



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1160)

91. posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
w dniu 27 października 2009 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o nasiennictwie (druk senacki nr 674, druki sejmowe nr 2312 i 2342).
2. Omówienie planu pracy nad ustawą budżetową na rok 2010.

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Otwieram dziewięćdziesiąte pierwsze posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dzisiaj mamy do rozpatrzenia jeden punkt, chyba że państwo senatorowie się zgodzą, to dołączę punkt drugi: omówienie planu pracy nad ustawą budżetową na rok 2010.

Czy państwo senatorowie mają uwagi? Jeśli nie ma uwag, to przyjmiemy jeszcze taki krótki punkt informacyjny.

Witam zaproszonych gości: witam pana ministra Mariana Zalewskiego z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz z osobami towarzyszącymi – widzę, że pan minister ma ze sobą dyrektorów, cały zespół – witam pozostałe zaproszone osoby, w tym przedstawiciele związków zawodowych i innych organizacji, którzy zechcieli przyjść na dzisiejsze posiedzenie komisji, witam panie senator i panów senatorów, panie z naszego sekretariatu i pana legislatora.

Przechodzimy do punktu pierwszego przyjętego przez nas porządku: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o nasiennictwie.

Prosiłbym pana ministra o wprowadzenie do tego tematu. Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marian Zalewski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to w kilka minut zrekapituluję istotę sprawy.

Projektowana ustawa o zmianie ustawy o nasiennictwie ma na celu dostosowanie naszego porządku prawnego do prawa wspólnotowego poprzez wdrożenie postanowień dyrektywy Komisji z 20 czerwca 2008 r., przewidującej pewne odstępstwa w odniesieniu do rejestracji populacji miejscowych i odmian roślin rolniczych przystosowanych naturalnie do warunków lokalnych i regionalnych i zagrożonych erozją genetyczną oraz obrót materiałem siewnym i sadzeniakami ziemniaka tych populacji miejscowych i odmian – w pełnym brzmieniu. Wdrożenie tej dyrektywy do polskiego porządku prawnego pozwoli na zachowanie in situ i zrównoważone wykorzystanie krajowych zasobów genetycznych. Biorąc pod uwagę cechy typowe dla populacji miejscowych, należało przyjąć przepisy przewidujące pewne odstępstwa w odniesieniu do rejestracji odmian, jak również przepisy umożliwiające odstępstwa przy wytwarzaniu materiału siewnego i ziemniaków oraz obrocie nimi w wypadku odmian dla zachowania bioróżnorodności. Zachowanie bioróżnorodności jest podstawową ideą tej zmiany.

W celu uregulowania kwestii wytwarzania materiału siewnego i obrotu nim w wypadku odmian dla zachowania bioróżnorodności roślin rolniczych konieczne było wprowadzenie do ustawy szeregu pojęć, takich jak „populacja miejscowa”, „odmiana dla zachowania bioróżnorodności roślin rolniczych” czy „materiał siewny odmiany dla zachowania bioróżnorodności roślin rolniczych” oraz dokonanie zmiany definicji pojęcia „odmiana miejscowa”.

W projekcie określono warunki, jakie powinny być spełnione, aby odmiana dla zachowania bioróżnorodności roślin rolniczych mogła być wpisana do krajowego rejestru. Aby dana odmiana mogła zostać uznana za odmianę dla zachowania bioróżnorodności roślin rolniczych, powinna mieć znaczenie w regionie pochodzenia, czyli w regionie, w którym odmiana była tradycyjnie uprawiana i do którego naturalnie się przystosowała. Jako odmiany dla zachowania bioróżnorodności roślin rolniczych będzie można wpisywać do krajowego rejestru wybrane odmiany, które znajdowały się wcześniej w krajowym rejestrze lub we wspólnotowym katalogu, ale zostały z niego wykreślone co najmniej na dwa lata przed złożeniem wniosku o ich wpis jako odmiany dla zachowania bioróżnorodności roślin rolniczych. Odmiana uznana za mającą znaczenie w określonym regionie, zwanym regionem pochodzenia, może być wpisana do krajowego rejestru, który prowadzi COBORU pod Poznaniem, na wniosek zachowującego odmianę po spełnieniu wymagań dotyczących badania odrębności, wyrównania i trwałości, gdzie poziom wyrównania jest określany na podstawie występowania roślin nietypowych przy zastosowaniu dziesięcioprocentowego standardu populacyjnego przy co najmniej dziewięćdziesięcioprocentowym prawdopodobieństwie.

Zgodnie z przepisami implementowanej dyrektywy komisji materiał siewny odmiany dla zachowania bioróżnorodności roślin rolniczych może być wytwarzany i wprowadzany do obrotu w jej rejonie pochodzenia. Ilość materiału siewnego odmiany dla zachowania bioróżnorodności, jaka może być wprowadzona do obrotu, będzie określana w drodze decyzji przez ministra właściwego do spraw rolnictwa. Zgodnie z dyrektywą maksymalna ilość materiału siewnego danej odmiany w przypadku rzepaku, jęczmienia, pszenicy, grochu, słonecznika, kukurydzy, ziemniaka wynosi 0,3% materiału siewnego danego gatunku stosowanego rocznie na terytorium naszego kraju oraz odpowiednio 0,5% dla odmian pozostałych gatunków, co, jak wyliczyliśmy, odpowiada ponad 5 tysiącom 382 ha uprawy pszenicy lub też 3 tysiącom 300 ha uprawy jęczmienia.

W przypadku gdy ilość materiału siewnego wynikająca z udziału procentowego nie wystarcza na obsianie 100 ha, ilość ta może być zwiększona tak, aby można nią było obsiać właśnie powierzchnię 100 ha. Łączna ilość wprowadzanego do obrotu materiału siewnego odmian dla zachowania bioróżnorodności nie może jednak przekroczyć 10% ilości materiału siewnego danego gatunku stosowanego rocznie na terytorium Rzeczypospolitej.

Odmianą dla zachowania bioróżnorodności roślin rolniczych dysponuje zachowujący odmianę, to znaczy przede wszystkim składa on wnioski o wpis odmiany do krajowego rejestru oraz dopuszczenie do obrotu, a także dokonuje oceny polowej i laboratoryjnej materiału siewnego, w tym oceny cech zewnętrznych sadzeniaków ziemniaka.

Z uwagi na to, że materiał siewny odmian dla zachowania bioróżnorodności stanowi materiał siewny roślin rolniczych, mają do niego zastosowanie ogólne przepisy dotyczące wytwarzania, obrotu i etykietowania materiału siewnego roślin rolniczych.

Projektowane przepisy dotyczące możliwości rejestracji i wprowadzania do obrotu materiału siewnego odmian dla zachowania bioróżnorodności są nowymi przepi-

sami. Obecnie niemożliwe jest określenie znaczenia gospodarczego wprowadzenia do obrotu materiału siewnego odmian dla zachowania bioróżnorodności. Trudno także przewidzieć, jak duże będzie zainteresowanie rejestracją i wytwarzaniem tych odmian, ale należy zaznaczyć w tym gronie, że w Europie Środkowej nasz kraj jest szczególnym przykładem dzięki rozdrobnionej gospodarce rolnej. Możemy powiedzieć, że nawet niemal do obecnych czasów w wielu miejscach zachowały się formy roślin rolniczych, o które nam dzisiaj chodzi. Naturalnie w banku genów w IHAR zgromadzono, oprócz innych materiałów, kilka tysięcy populacji miejscowych, które zostały zebrane w czasie ekspedycji terenowych, a które mogą zostać ponownie wykorzystane przez zainteresowanych – myślę tu na przykład o rolnictwie ekologicznym.

Dodatkowo chciałbym zaznaczyć, iż w wyniku poprawki poselskiej projekt ustawy wdraża przepisy dyrektywy Komisji nr 2009/74 z dnia 26 czerwca 2009 r., zmieniającej wcześniejsze dyrektywy w odniesieniu do botanicznych nazw roślin, naukowych nazw innych organizmów oraz niektórych załączników do dyrektyw nr 66/401, nr 66/402 oraz nr 2002/57 w związku z rozwojem wiedzy naukowej i technicznej. Zmiany poszczególnych dyrektyw dokonane w wyżej wymienionym akcie Unii Europejskiej są rezultatem zmiany Międzynarodowego Kodeksu Nomenklatury Botanicznej w odniesieniu do niektórych nazw botanicznych gatunków uprawnych i chwastów. Zmieniła się również międzynarodowa praktyka postępowania w odniesieniu do naukowych nazw niektórych organizmów. Jednocześnie z rozwojem wiedzy naukowej niektóre taksonomiczne grupy roślin, wcześniej uznawane za podgatunki danego gatunku, zostały uznane za odrębne gatunki i to zostało w projektach uwzględnione.

Tyle na wstępie. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy można prosić pana legislatora o wyrażenie opinii?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Nazywam się Jakub Zabielski i będę miał przyjemność przedstawić opinię, wprawdzie nie przeze mnie napisaną, ale pod którą również się podpisuję. Opinię przygotował pan mecenas Michał Gil.

Uwagi zawarte w opinii zmierzają do tego, aby wyjaśnić sobie pewne wątpliwości, które z punktu widzenia adresata przepisów mogą się pojawić przy okazji ich lektury.

Uwaga pierwsza ma tak naprawdę charakter wniosku na przyszłość, *de lege ferenda*. Chodzi tu o precyzyjne wskazanie w ustawie wzajemnych relacji pomiędzy pełnomocnictwem, o którym mowa w nowelizowanym art. 9 ustawy o nasiennictwie, oraz pełnomocnictwem, o którym mowa w art. 32 kodeksu postępowania administracyjnego. Wydaje się, iż z punktu widzenia adresata ważne by było, aby ewentualnie w przyszłości, opracowując nową ustawę o nasiennictwie, zapewnić to, że zakres wzajemnych relacji tych pojęć będzie przez ustawodawcę wskazany jednoznacznie i nie trzeba będzie dokonywać tu zabiegów wykładni, które nie każdy adresat normy prawnej jest w stanie zrobić. To pierwsza uwaga.

Uwaga druga dotyczy nowelizowanego art. 14, to jest art. 1 pkt 7 lit. c ustawy nowelizującej, i odnosi się do określenia wzajemnych relacji pomiędzy art. 12 ust. 11 –

który przewiduje, że w przypadku nieuiszczenia opłaty za badania wniosek o wpisanie do krajowego rejestru pozostawia się bez rozpoznania – a przewidzianą we wskazanym przepisie instytucją wydania decyzji odmawiającej wpisu do rejestru w przypadku nieuiszczenia opłaty. Już przed posiedzeniem komisji miałem okazję rozmawiać na ten temat i wydaje się, że jeżeli państwo z ministerstwa to potwierdzą, to w tym zakresie uwaga Biura Legislacyjnego byłaby bezprzedmiotowa. Tak naprawdę z punktu widzenia systemu prawnego oba przepisy dotyczą dwóch różnych sytuacji, w związku z czym nie ma możliwości, aby w jednym akcie normatywnym występowały przepisy ze sobą sprzeczne. Ta uwaga zmierza do tego, aby wyeliminować ewentualną sprzeczność wewnętrzną ustawy.

Następna uwaga dotyczy również ust. 2 w zakresie wskazania w art. 14 ust. 2 tego, iż dyrektor centralnego ośrodka odmawia, w drodze decyzji, wpisania odmiany do krajowego rejestru, jeżeli nie spełnia ona warunków, o których mowa w art. 5 ust. 1 lub w art. 5 ust. 3a. Zdaniem Biura Legislacyjnego przepis ten nie ma wartości normatywnej. Oczywiście jest, że w wypadku kiedy dana odmiana nie będzie spełniała określonych ustawowo warunków, nie będzie można wydać decyzji pozytywnej o wpisie, a jedynie decyzję odmawiającą wpisu. W związku z tym przepis ten ma w tym zakresie wyłącznie charakter informacji o tym, co się dzieje z danym wnioskiem, a nie normy prawnej, która z tego przepisu będzie mogła być wyinterpretowana. Zasadą techniki prawodawczej jest to, że w akcie normatywnym nie zamieszcza się przepisów, które nie mają wartości normatywnej. Niemniej jeżeli przepis ten w systemie pozostanie – w podobnym kształcie on już w systemie jest – to oczywiście z punktu widzenia całej ustawy nie będzie miało to większego znaczenia. Wpływa to jedynie na poprawność legislacyjną aktu. Dziękuję bardzo, to wszystkie uwagi.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy można prosić pana ministra o odniesienie się do opinii Biura Legislacyjnego?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marian Zalewski:**

Nasz pogląd jest przeciwny do poglądu pana mecenas. Pierwsza uwaga była *de lege ferenda*, rozumiem więc, że to dotyczy przyszłości. Co do uwag szczegółowych, to jeśli pan przewodniczący wyraziłby zgodę, poprosiłbym o wypowiedź pana dyrektora, a później przedstawicieli departamentu prawnego.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Wiesław Podyma:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo...

(*Głos z sali*: Proszę się przedstawić.)

Wiesław Podyma, Departament Hodowli i Ochrony Roślin Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Jeśli chodzi o kwestię pełnomocnictwa, mieliśmy tu okazję, jak powiedział pan mecenas, dyskutować na ten temat, jednakże chcieliśmy stwierdzić, że ten przepis funkcjonuje już od dłuższego czasu i w praktyce nie budził nigdy żadnych wątpliwości. Dodatkowym elementem, który został wprowadzony w naszej ustawie i też funkcjonuje od dłuższego czasu, jest art. 3 ustawy o nasiennictwie, który mówi, że do postępowania w sprawach uregulowanych w ustawie stosuje się przepisy o postępowaniu administracyjnym, chyba że przepisy ustawy stanowią inaczej. Tu mamy przykład, że pełnomocnictwo to jest pełnomocnictwem odmiennym od pełnomocnictwa w rozumieniu przepisów k.p.a, jednak oczywiście uwagę tę będziemy rozważać przy najbliższej zmianie ustawy o nasiennictwie i być może zastosujemy inne rozwiązanie.

Jeśli chodzi o uwagę drugą, dotyczącą dwóch trybów postępowania w przypadku wydawania odmowy przez dyrektora Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych, to jak już wyjaśniliśmy, mamy dwa odmienne tryby postępowania i nie ma obawy, że tryby te będą ze sobą sprzeczne.

O ustosunkowanie się do uwagi trzeciej chciałbym poprosić pana dyrektora Adamczyka.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Adamczyk:**

Moje nazwisko Adamczyk, jestem zastępcą dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Jak wyraził się pan mecenas, zapis w tej wersji już istnieje i jest stosowany. Oczywiście można się zastanawiać, czy nie zapisać tego jeszcze lepiej, jeszcze bardziej precyzyjnie. Obecnie redakcja tego przepisu nie budzi wątpliwości i jest to unormowane całościowo. Chodzi tu nie tylko o jakieś zbędne powtarzanie czy zapis, który nie ma treści normatywnej. Ja bym się z tym nie zgodził. Mając na uwadze przepis art. 5, kiedy się mówi – chodzi tu o wniosek – jakie przesłanki są niezbędne, aby taką decyzję wydać, gdyby w art. 14 nie było enumeratywnie wymienionych przesłanek, które uzasadniają wydanie decyzji odmownej, można by, dokonując odpowiedniej wykładni, dojść do tego samego wniosku. Jednakże należy mieć na uwadze, że ten przepis art. 14 enumeratywnie wylicza wszystkie przesłanki, na podstawie których wydaje się decyzję odmowną, również w sytuacji, kiedy nie zostanie wniesiona opłata za badanie. Czyli jest to kompleksowe, całościowe wymienienie tych wszystkich przypadków, kiedy się wydaje decyzję odmowną. Ponieważ nie było żadnych zarzutów co do dowolności w działaniu administracji, w tym przypadku jest to jednoznaczne postawienie kropki nad „i”.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy pan legislator chciałby zabrać głos? Nie.

W związku z tym otwieram dyskusję.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Proszę, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Rozumiem, że ustawa ma na celu może nie promocję, bo chyba to byłoby złe słowo, a rozwój odmian lokalnych, które ostatnio, powiedzmy, nie mają się dobrze. Czy zmiany te są wystarczające – bo rozumiem, że są wystarczające do dostosowania prawa polskiego do prawa unijnego – do tego, aby te odmiany odzyskały swoje znaczenie nie tylko w sensie zachowania bioróżnorodności, ale również w sensie gospodarczym? Mówię to, mając na uwadze sprawę sprzed roku, dotyczącą przyznania alternatywnego Nobla małżonkom kanadyjskich rolników. Była tam kwestia walki z koncernem odnośnie do GMO, ale tu nie chodzi mi o GMO, bo to jest inna sprawa. Chodzi mi o to, czy lokalny rolnik, który będzie chciał wypromować własną odmianę, będzie miał szansę jej stworzenia, będzie w stanie wygrać. Wiem, że jest to dość skomplikowane pytanie i trudno w tym momencie na nie odpowiedzieć, ale prosiłbym o odpowiedź w skromnym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę, Panie Ministrze, o odpowiedź na to trudne, jak mówi pan senator, pytanie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marian Zalewski:**

Pierwsza sprawa. Weźmy pod uwagę czas, to ma duże znaczenie. My mamy tę szansę, iż w odróżnieniu od rolnictwa w wielu krajach Europy Zachodniej mamy milion czterysta gospodarstw, które pobierają środki unijne, zwłaszcza w obszarze dopłat bezpośrednich, i są dużym zagłębieniem możliwości rozwojowych. Nie jest to zagadnienie dotyczące dużych gospodarstw, dominujących w niektórych krajach, ale zagadnienie odnoszące się także do obszaru medialnego. Myślę, że można tu dużo dobrego uczynić w zakresie promocji naszego rolnictwa tradycyjnego. Oczywiście jest też sprawa dyskusji na temat perspektyw rozwoju rolnictwa ekologicznego, które w rolnictwie niemieckim stanowi już 20% gospodarstw, my zaś dopiero zaczynamy, mamy ich kilka procent, i dynamicznie się to rozwija, bo już kilkadziesiąt tysięcy gospodarstw idzie w tym kierunku, ale akcentujemy rolnictwo nasze, polskie, tradycyjne.

Trzeba by w tej promocji wziąć pod uwagę – bo jest to zagadnienie promocji – możliwości korzystania ze środków unijnych w ramach perspektywy finansowania z PROW w latach 2007–2013. Myślę o działaniu rolnośrodowiskowym. Już są tu określone mechanizmy i możliwości – wynika to z tej dyskusji – to znaczy powiązanie tego z implementacją dyrektywy unijnej. Jak słusznie zauważył pan senator, jest to prosta implementacja, ale jeśli będzie ona powiązana z większą aktywnością w obszarze promocji, czyli z wykorzystaniem mediów i szerszą dyskusją – trzeba by to kreować nie tyle w zderzeniu z GMO, lecz samodzielnie – to po prostu stwarza szanse na rozwój.

Już dzisiaj możemy powiedzieć, że wprowadzając nasze tradycyjne, obecne jeszcze odmiany – chociaż zapewne trzeba by sięgnąć do Radzikowa i z banku genów je pozyskiwać – można otrzymywać dofinansowanie kilkusetzłotowe do uprawy o powierzchni 1 ha. Czy dopłata 560 zł do 1 ha jest wystarczającą zachętą, czy nie, pokaże

czas. Jak patrzymy na rozwój roślin, które chcemy u nas odbudować à propos dyskusji na temat pasz i GMO – myślę o strączkowych i motylkowych – to się okazuje, że od dwudziestu lat nie prowadzono tu żadnych badań, że w niektórych obszarach w zasadzie rozpoczynamy to, co utraciliśmy w ciągu ostatnich dwudziestu lat, że nie podjęliśmy dyskusji. O ile została podjęta dyskusja co do roślin strączkowych i motylkowych, o tyle tu jest już obszar szerszej dyskusji, także unijnej. Sama Unia dostrzegła tę szansę, która bardziej niż w innych dziedzinach rolnictwa jest u nas do wykorzystania.

To tyle na zasadzie ogólnych refleksji. Pozostaje sprawa promocji i środków finansowych, bo bez tego obecnie trudno to rozwijać, zwłaszcza gdy, powiedzmy sobie wprost, jest to troszczenie się także o środowisko. Jest to działanie rolnośrodowiskowe i takie powinno być. Może w perspektywie będzie też dyskusja na temat tego, jak dokonywać zmian w obszarze tych działań jako podstawy rolnośrodowiskowej, ale nie tylko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Proszę, pan senator Błaszczyk.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Panie Przewodniczący, Panie Ministrze, chciałbym się dowiedzieć, czy wiemy, jak dzisiaj wygląda sytuacja tych upraw regionalnych. Kolejne pytanie dotyczy wskaźników 0,3 i 0,5%. Nie znam się za bardzo na nasiennictwie i dlatego chciałbym, żeby pan minister dokładniej mi wyjaśnił, na jakiej zasadzie było to uzgadnianie. A zaraz po tym mam pytanie w kwestii pktu 6 ustawy: jeżeli nie obejmuje to powierzchni 100 ha, to wskazuje się większą ilość, potrzebną do obsiania akurat tych 100 ha. Jakie znaczenie ma wskazanie akurat 100 ha.

I kolejne pytanie, może odbiegające trochę od dzisiejszej ustawy, chociaż też związane z nasiennictwem: jak pan minister widzi dalszy rozwój wymiany nasion? Jak wiem, ma wejść w życie nowelizacja ustawy w sprawie rozwoju oraz pozyskiwania i wymiany nasion przez rolników. Wiemy, że jest z tym słabo, chociaż trochę się poprawiło, jeśli chodzi o pomoc *de minimis*, ale czy są prowadzone jakieś prace, żeby upowszechnić wymianę nasion u rolników. Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marian Zalewski:**

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze! Szanowni Państwo!

Zacznę od ostatniego pytania, bo jest to rzeczywiście zagadnienie, do którego należy podejść, po pierwsze, z punktu widzenia finansów. Pan senator wspomniał o *de minimis* i tu jest światło w tunelu, ponieważ *de minimis* wzrasta i od nowego roku nie będzie wynosiło 7 tysięcy 500 euro, ale 15 tysięcy euro, a jako że jest to przyjmowane na trzy lata, praktycznie rzecz ujmując, są sygnały o jego wykorzystaniu przez wielu producentów. To zamyka też pole do wymiany nasion, która opiera się przede wszystkim na *de minimis*, a *de minimis* jest nie tylko narzędziem do wymiany nasion.

Jeżeli mówimy o wymianie nasion kwalifikowanych, mamy niechlubne pierwsze miejsce w Europie i to jest poważne, szersze zagadnienie odnośnie do praw autor- skich tych, którzy są u nas właścicielami praw do nasion. W tej chwili przy powierzch- ni do 10 ha pierwsza opłata jest przewidziana przy zakupie, a dalej, czyli dla około osiemdziesięciu kilku procent naszych gospodarstw, w ogóle nie wchodzi w grę i ta wymiana jest dosyć utrudniona, aczkolwiek, jak słusznie pan zauważył, to się zmienia pozytywnie, z każdym rokiem ona się zwiększa, zwłaszcza w ostatnich latach. Jeśli chodzi o ten rok, podejrzewam, że ze względu na wyczerpanie *de minimis* wymiana ta nie miała takiego charakteru jak w roku ubiegłym, ale to by potwierdzało, że jeżeli są mechanizmy wspierające, czyli instrumenty unijne, które wspierają wymianę, to rolni- cy z tego korzystają. To jest pozytywne światło w tym dosyć smutnym dla nas tunelu, bo mamy ostatnie miejsce w Europie.

Jeżeli chodzi o kwestie 0,3% czy 0,5%, jest to związane także z ochroną odmian upraw tradycyjnych. Oblicza się to odpowiednio do skali, na jaką dany gatunek jest uprawiany. Jeżeli mamy półtora miliona hektarów danej rośliny, to w ramach tego ga- tunku można wprowadzać do obrotu na przyszłość do 0,3% tej powierzchni. Ważne jest, żeby nie przekroczyła ona 10%, jeśli chodzi o wszystkie rośliny wprowadzane tą dyrektywą.

Szerzej mógłby te niuanse rozszyfrować pan dyrektor Podyma, który jest tu na- szym najwybitniejszym specjalistą. Jeśli chodzi o skalę upraw, udzieliłbym głosu panu dyrektorowi. Generalnie jest to obszar niewielkich upraw głównie na wschodzie Polski i, jak sądzę, bardziej związanych z tysiącami nasion zdeponowanych w Banku Genów w Radzikowie. Ale może szczegóły dodałby pan dyrektor Podyma.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Wiesław Podyma:**

Tak jak pan minister powiedział, nie mamy doświadczenia dotyczącego skali całego zjawiska, możemy jednak niektóre rzeczy prognozować na podstawie tego, co się wydarzyło do tej pory. Pan minister mówił o programie rolno-środowiskowym i o funkcjonującym w ramach tego programu pakiecie: Zachowanie zagrożonych zasobów genetycznych roślin w rolnictwie. Jest tam zapis, który dotyczy właśnie odmian miejscowych i odmian dla zachowania różnorodności biologicznej. Do tej pory ich nie było, ale mogą się pojawić. Oprócz tego jest lista gatunków, które są ważne dla zachowania różnorodności biologicznej, a nie wymagają rejestracji. Po dwóch latach funk- cjonowania tego programu mamy ponad 3 tysiące ha różnego rodzaju upraw. Dopłatą 560 zł dotowane jest między innymi proso czy też ostatnio bardzo popularny lnicznik – czy lnianka lub ryżyk, jak niektórzy to nazywają – stosowany lokalnie do produkcji oleju. Zjawisko to się nasila i sama informacja o tym, że zostanie wprowadzona taka kategoria jak „rośliny dla zachowania różnorodności biologicznej” spowodowała, iż niektóre regiony się tą sprawą zainteresowały. Zachodniopomorskie już prowadziło konsultacje z nami i z hodowcami, jak można by pewne odmiany, które są w regionie popularne, a już zostały wycofane przez hodowców z uprawy, mnożyć i zachowywać.

Pytał pan o wskaźniki 0,3%, 05%, 10 ha i 10%. Są to ustalenia Komisji Euro- pejskiej, które wynikają z kompromisu między potrzebami zachowania różnorodności biologicznej a interesami profesjonalnych hodowców. Pamiętajmy, że w jakiś sposób

rynek producentów nasion zostanie zawłaszczony przez odmiany, z których nie będą oni mogli ciągnąć żadnych zysków, dlatego że nie będą mieli możliwości pobierania opłat licencyjnych, bo odmiany te są powszechną własnością nas wszystkich. Tak że jest to wynik kompromisu i za dwa lata Komisja Europejska ma sprawdzić efekty wdrożenia tej dyrektywy. Zobaczymy, jak to będzie wyglądało. Dziękuję pięknie.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie?

Proszę, pan senator Cichosz.

Senator Lucjan Cichosz:

Panie Przewodniczący, Panie Ministrze, zastanawiam się, jak sprawdzić te 10% obsianego obszaru Polski. Czy mamy wiarygodne statystyki, czy rolnicy wykazują odmiany danych gatunków? Na dzisiaj jest tego więcej w domyśle niż w rzeczywistości. Mam świadomość, że jeżeli rolnik kupuje nasiona i je siew, jest możliwość określenia powierzchni obsianej daną odmianą. W sytuacji kiedy odmiana jest w reprodukcji, jeden od drugiego jest w stanie zasilac swoje potrzeby, tak naprawdę niemożliwe jest określenie, czy jest to 10% czy 0,3%, czy 0,5%. Taka refleksja mi się nasuwa. Jestem związany z rolnictwem i wiem, że trudno to określić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Senatorowie potwierdzają, że są to trudne pytania, proszę więc odpowiedzieć, czy rzeczywiście są one trudne.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marian Zalewski:**

My opieramy nasze analizy na badaniach GUS. Myślę, że Powszechny Spis Rolny, który nas czeka, przeprowadzany raz na tyle lat, pokaże rzeczywistość pełniej. Jak pan senator słusznie zauważa, w niektórych obszarach określa się to bardziej hipotetycznie, ale opieramy się na danych GUS. Myślę, że za rok będziemy mieli już poważną próbę analityczną na przyszłość.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy mam rozumieć, że Unia Europejska będzie nas rozliczać na podstawie danych GUS? Jest to mierzalne, tak? Wskaźnik ten będzie brany pod uwagę? Nie ma innych badań, które by zalecała dyrektywa lub rozporządzenia?

Mam pytanie dotyczące załącznika nr 1 i nr 2. Czy załączniki te zostały opracowane i szerzej skonsultowane, czy ministerstwo po prostu zebrało to, co miało w zamiarze? Czy nie zgłaszano innych roślin, które znalazłyby się w tym wykazie? Czy

były szersze konsultacje? Muszę przyznać, że jako przedstawiciel związku „Solidarności” rolniczej nie miałem tego do wglądu, nikt mi tego nie przekazywał. Muszę powiedzieć, że już wcześniej miałem zadać pytanie, dlaczego nie jest wpisana uprawiana w Polsce na znaczną skalę gryka. Czy ona jest w tym wykazie, bo ja jej nie znalazłem? Jak wiem, producenci, a szczególnie pszczelarze, bardzo narzekają, gdyż w tej chwili zmienia się odmiany gryki na taką, która nie jest miododajna i coraz trudniej jest uzyskać miód gryczany. Mam więc pytanie: czy nie ma możliwości wpisania odmiany gryki – jeśli nie jest wpisana, bo jeśli jest, to proszę mi pokazać gdzie, ja bowiem nie zauważyłem jej, nie znalazłem – którą tradycyjnie od lat uprawia się w Polsce, a teraz jej uprawa zanika. Oczywiście w banku danych ona jest, sprawdzano to. Czy jest możliwe odtworzenie lub wprowadzenie do zapisu naszej tradycyjnej odmiany, która od wielu lat funkcjonowała i nagle ginie? Rozmawiałem z wieloma pszczelarzami, którzy twierdzą, że nie można znaleźć nikogo, kto by siał taką odmianę. Nie pamiętam nazwy tej odmiany, ale prosiłbym o informację, jak wygląda sprawa z innymi odmianami. Czy ta lista została zawężona, czy określona, czy też jest katalogiem otwartym, jak rozumiem, dopiero przy nowelizacji ustawy?

I jeszcze jedna informacja. Jest propozycja wpisania do wykazu czterech odmian. Można będzie je zgłosić i poszerzyć załącznik nr 2 o cztery odmiany. Rozumiem, że jest zgoda ministerstwa na to, żeby dołączyć cztery odmiany, które mam w wykazie. Biuro Legislacyjne też je ma. Dotyczy to odmian czterech roślin: siekiernicy włoskiej, konietlicy łąkowej, mozgi Hardinga i winorośli.

Jeśli można, proszę udzielić odpowiedzi.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marian Zalewski: Proszę pana dyrektora Podymę.)

**Zastępca Dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Wiesław Podyma:**

Chciałbym wyjaśnić, dlaczego pojawiły nam się te załączniki. Jest to związane właśnie z drugim dostosowaniem tego prawa, dotyczącym nomenklatury botanicznej roślin uprawnych, która po prostu została wskutek badań naukowych zmieniona, i pojawiły się nam na tej liście nowe gatunki. A wracając do pytania, które zadał pan przewodniczący, to lista jest ustalana w wyniku konsensusu wszystkich krajów Unii Europejskiej, które decydują, że materiał siewny tych gatunków będzie podlegał ocenie. Niektóre kraje decydują się na wprowadzenie nowych gatunków. Na przykład Estonia, wchodząc do Unii, zaproponowała, wręcz zapisała sobie, że musi być wprowadzona rutwica wschodnia, i tak też się stało.

To się wiąże jednak z pewnymi obowiązkami, o których w skrócie można powiedzieć, że jeżeli wprowadzamy gatunek na listę, a inne kraje, niezainteresowane tym gatunkiem, zastrzegą sobie, że nie chcą mieć na liście tego gatunku, to będzie taka sytuacja, iż odmiany zagraniczne będzie można u nas wprowadzać bez żadnej kontroli, nawet dotyczącej żywotności materiału, a my będziemy podlegali wszystkim rygorom rejestracji poszczególnych odmian. Czy więc nie lepiej się oprzeć na ustawie o ochronie prawnej odmian i chronić te odmiany jedynie pod względem prawnym? Taka była ideologia związana z gryką, że ponieważ jest to gatunek regionalny, większość krajów zdecydowała, iż będzie odstępstwo w tym zakresie.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Panie Dyrektorze, temat jest nadal wątpliwy, dlatego że ta odmiana wypada, a nikt się nie troszczy, nikt nie zabiega o nią, choć, jak uważam, powinniśmy ją przywrócić. Ponoć znajduje się ona w Radzikowie i jej odtworzenie jest możliwe. Czy ktoś zechce wziąć to na siebie i poprowadzić tak, żeby utrzymać tę odmianę? Jeżeli odpuścimy ten temat, to za chwilę będziemy tu mówić, że chcemy wprowadzać rośliny, które wymagają bioróżnorodności, a nie staramy się utrzymać odmian regionalnych, jak sam pan powiedział, które występują na terenie Polski. Czy jest możliwe, żebyśmy tak poprowadzili tę sprawę tak – jeśli tu jej nie wpisujemy – żeby to było funkcjonalne. Nie na takiej zasadzie, że mamy ochronę, ale nikt tej ochrony nie wprowadza. A tu przepis mówi, że jest oblige, tak?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Wiesław Podyma:**

Czy mogę kontynuować, Panie Ministrze?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marian Zalewski: Proszę.)

Muszę powiedzieć, Panie Przewodniczący, że przygotowując program zachowania zasobów genowych w programie rolnośrodowiskowym w pierwszej wersji włączyłem grykę jako ten gatunek, do którego będą dopłaty, właśnie te 560 zł do 1 ha. Zaczęliśmy się jednak obawiać, że będzie to zbyt duży obszar, do którego będzie dopłata, i gryka zdominuje nam wszystkie inne gatunki, które znajdują się na tej liście. Tak że jeżeli radzikowskie odmiany gryki, które zdobędą status odmian dla zachowania różnorodności biologicznej, zostaną zarejestrowane, to nie ma najmniejszego problemu, żeby mogły korzystać z tych dopłat. Taki mechanizm proponuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Rozumiem, że propozycja została wzięta pod uwagę i w niedługim czasie dostanę szczegółowe informacje na piśmie w tej sprawie. Dobrze?

(Zastępca Dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Wiesław Podyma: Dobrze. Tak jest.)

Dziękuję.

Proszę, pan senator.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, Panie Ministrze, Szanowni Państwo, może odniosę się jeszcze do pytania zadanego przez pana przewodniczącego odnośnie do gryki. Jest jeszcze drugi gatunek, bardzo zbliżony do gryki zarówno pod względem wyglądu, jak i zastosowania, czyli tatarka, która była uprawiana jako roślina wybitnie lokalna i, powiedziałbym nawet, typowo polska. Czy kwestia gryki, która jest czasami utożsamiana z tatarką, odnosi się do tego gatunku? Dziękuję.

(Brak nagrania)

**Zastępca Dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Wiesław Podyma:**

Fagopyrum tataricum niektórzy uznają za odrębny gatunek, inni za podgatunek gryki. Widziałem ją może raz w życiu, jeżdżąc po całej Polsce. Tu może być zastosowany ten sam mechanizm, to znaczy odpowiednie dopłaty do tego materiału w programach rolnośrodowiskowych. Jeżeli znajdzie się chętny do jej uprawy dla zachowania konkretnej odmiany, to bank genów nie odmówi, naprawdę. Wszystko to jest wypadkową zainteresowań ludzkich i rachunku ekonomicznego. W tej chwili na przykład jest renesans pszenic oplewionych, które są uprawiane przede wszystkim w rolnictwie ekologicznym – już nie mówię o orkiszu, ale również o pszenicy dwuziarnowej, o płaskurce. Powoli te odmiany uprawiane dla celów lokalnych, niszowych, wracają. Najważniejsze jest, że mamy to zachowane i że możemy to w każdej chwili uruchomić.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę, pan senator Błaszczyk.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Panie Przewodniczący, Panie Ministrze, ja mam pytanie. Nie wiem, czy dobrze myślę, ale na posiedzeniu sejmowym był podnoszony właśnie brak załączników. Czy to znaczy, że nad załącznikami, które tu mamy, nie procedowano na posiedzeniu komisji sejmowych i w późniejszym okresie? Chciałbym się także dopytać, czy były jakieś konsultacje w sprawie zmian nazw, które tu mamy, bo wiem, że nastąpiły tu podziały, szczególnie owsa. Czy były konsultacje w tej kwestii z osobami, które się na tym znają, z botanikami? Czy musimy to przyjmować, czy jest to prawidłowe? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę, Panie Ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marian Zalewski:**

Była to dyskusja na poziomie unijnym i zagadnienie to znalazło się tu w wyniku dyskusji, jak wcześniej mówił pan dyrektor Podyma, w Komisji Europejskiej. Tam nastąpiła ostateczna decyzja co do gatunków czy podgatunków i włączenia ich do tej listy. W całości naszej ścieżki legislacyjnej powinno to występować jednocześnie. Nie byłem na posiedzeniu Sejmu, ale w moim przekonaniu powinno to funkcjonować jako tożsame, jako cały dokument, na całej ścieżce: i w Sejmie, i tutaj.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Wiesław Podyma:**

Chciałbym powiedzieć, jaka była sytuacja. Jak państwo zauważą, rozporządzenia dotyczące nazw botanicznych i dyrektywa weszły w życie 26 czerwca 2009 r. i 22 lipca

2009 r., czyli już w momencie, kiedy materiały nowelizujące ustawę zostały przekazane do Sejmu i w wyniku poprawki poselskiej zostały dołączone w trakcie procedowania.

(Senator Przemysław Błaszczak: Po posiedzeniu komisji, w czasie...)

W czasie posiedzenia komisji.

(Senator Przemysław Błaszczak: W czasie posiedzenia komisji zostały dołączone, wcześniej ich nie było?)

Tak, oczywiście.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Proszę, jeszcze pan senator Cichosz.

Senator Lucjan Cichosz:

Panie Ministrze, ja pochodzę z regionu, gdzie uprawiana jest również roślina pod nazwą, jeśli dobrze wypowiem, soczewica czy sacówka. W wykazie jej nie zauważyłem. Czy ona znika z wykazu produkcji?

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marian Zalewski:**

Panie Senatorze! Panie Przewodniczący!

Może przedłożylibyśmy taką informację, bo pojawiają się nazwy konkretnych roślin, które nie znalazły się w wyniku unijnych konsultacji w proponowanych zmianach legislacyjnych implementacji do naszego porządku prawnego. Może poinformowałibyśmy pana przewodniczącego na piśmie o możliwościach związanych z ochroną, rozwojem i korzystaniem ze środków unijnych, jeśli chodzi o trzy gatunki, które panowie wymienili, bo chyba taka informacja byłaby potrzebna...

(Brak nagrania)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marian Zalewski:**

...dopłaty, ale rozumiem, że chodzi o całokształt informacji dotyczącej roślin: czy są możliwości, by korzystać z dopłat w rolnośrodowiskowym obszarze działania, czy nie. Tu chyba chodzi o to, żeby była możliwość rozwoju bioróżnorodności także w obszarze gatunków nieujętych tutaj i tego, czy jest w ich wypadku możliwość dopłat. Tu akurat jest taka możliwość, ale może przekazałibyśmy to w naszej informacji skierowanej na ręce pana przewodniczącego.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dobrze.

Udzielam głosu panu...
Proszę o podanie nazwiska.

Przedstawiciel Krajowej Rady Izb Rolniczych Krzysztof Nowak:

Nazywam się Krzysztof Nowak.

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

My, jako Krajowa Rada Izb Rolniczych, wypowiedzieliśmy się odnośnie do tych zmian w ustawie. Tym niemniej nasunęła nam się jeszcze jedna uwaga, dotycząca zmiany w art. 41 pkt b ust. 7. Jest to nasza propozycja dotycząca rozszerzenia grona osób zajmujących się oceną cech zewnętrznych sadzeniaków ziemniaka o akredytowanych kwalifikatorów. W tej chwili uprawnienia mają tylko kwalifikatorzy urzędowi. Nie jest to jakieś novum, gdyż funkcjonowało to do tej pory. Polska Izba Nasienna też to rozważa. Może będzie to zapisane w kolejnej ustawie? Wychodzimy z założenia, że wszelkiego typu urzędowe procedury powodują, iż to nie firmy ponoszą te koszty, a de facto producenci i to by było wyjściem im naprzeciw. Stąd nasza propozycja rozszerzenia grona urzędowych kwalifikatorów o kwalifikatorów akredytowanych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy jest zredagowany wniosek na piśmie, czy tylko uwaga ogólna, że państwo się z tym zwracają? Nie usłyszałem konkretnego wniosku? Czy ma pan go na piśmie?

Przedstawiciel Krajowej Rady Izb Rolniczych Krzysztof Nowak:

Panie Przewodniczący, jeśli pan pozwoli, to po prostu bym przedstawił ten punkt w zmienionym brzmieniu: oceny cech zewnętrznych sadzeniaków ziemniaka dokonują urzędowi i akredytowani kwalifikatorzy. Czyli dodane zostało słowo „akredytowani”.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Prosiłbym jednak, żeby zapisać to, co pan powiedział.
Teraz proszę o odpowiedź pana ministra.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marian Zalewski:**

Jeśli mógłbym odpowiedzieć jednym zdaniem: byłoby to poszerzanie dyrektywy. My deklarujemy rozważenie tego – prawdopodobnie ze skutkiem pozytywnym – w ramach dalszej nowelizacji ustawy o nasiennictwie. Tu chcielibyśmy przeprowadzić do końca ścieżkę legislacyjną implementacji tej dyrektywy wprost, a tu poszerzamy to i tworzymy nowy obszar dyskusji legislacyjnej.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Co na to Biuro Legislacyjne?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Sprawa jest o tyle skomplikowana, że ustawodawca, dokonując zmiany w tej ustawie, powinien mieć na względzie zakres przedmiotowy i podmiotowy nowelizacji. Jak pan minister powiedział, nowelizacja ta powoduje wdrożenie określonych przepisów prawa wspólnotowego. Ja nie wiem, nie jestem merytystą, czy dodanie wyrazów „akredytowani kwalifikatorzy” nie pociągałoby za sobą konieczności dokonania również innych zmian w systemie prawnym, ponieważ nie mam w tym momencie wiedzy co do tego, czy to byłoby wystarczające rozwiązanie. Gdyby miało to być rozwiązanie niewystarczające, to w tym momencie nie jesteśmy w stanie w drodze poprawki senackiej dokonać takiej zmiany systemu prawnego, który załatwiłby sprawę akredytowanych kwalifikatorów, nie wykraczając poza materię ustawy nowelizującej. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Mam prośbę, żeby do czasu, kiedy będzie posiedzenie, pan Nowak, jeżeli ma jakieś dalsze propozycje, skonsultował je z naszym Biurem Legislacyjnym oraz z ministerstwem i ewentualnie zgłosił taką poprawkę do mnie, żebym ja mógł ją zgłosić podczas posiedzenia Senatu. Możemy to jeszcze rozważyć. Dzisiaj nie widzę możliwości przyjęcia poprawki, którą pan proponuje.

Przedstawiciel Krajowej Rady Izb Rolniczych Krzysztof Nowak:

Panie Przewodniczący, żebym był konsekwentny, to jak powiedział pan przewodniczący, zaproponuję to w formie pisemnej. Uważam, że jest to uzasadnione. Konsekwencje nie są duże, bo na bazie tego są budowane rozporządzenia. Są dodatkowe koszty. Gdybyśmy zastanowili się nad tym, dlaczego jest taka wymiana materiału siewnego w Polsce, i przeanalizowali to, okazałoby się, że w ciągu kilkunastu lat nastąpił dwu-, trzykrotny wzrost kosztów urzędowych. Te koszty urzędowe są przenoszone na ceny materiału kwalifikowanego. Myślę, że łatwo można to udowodnić. Rozwiązanie, które proponuję, nie jest rozwiązaniem nowym, ono już funkcjonowało. Tę sprawę rozważała również Polska Izba Nasienna. Myślę, że ten temat wróci. Z wypowiedzi pana ministra wynika, iż propozycja nie jest negowana, pozostaje tylko kwestia przemyślenia tego.

Jeśli można, Panie Przewodniczący, to przedłożę tę propozycję na piśmie.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Rozumiem, że przejmę tę propozycję i zgłoszę ją na posiedzeniu plenarnym. Dajemy sobie wzajemnie czas, żeby to skonsultować do plenarnego posiedzenia. Proces legislacyjny nie zamyka się na dzisiejszym posiedzeniu, on jest otwarty. W związku z tym, żebyśmy dzisiaj nie debatowali i nie głosowali nad decyzją nietrafnie, prosilibym o skonsultowanie tego z ministrem i moim Biurem Legislacyjnym. Po tych konsultacjach spróbujemy to zgłosić na plenarnym posiedzeniu. Dobrze?

Czy są jeszcze jakieś pytania dotyczące tej ustawy? Czy ktoś z gości chciałby jeszcze zabrać głos? Nie.

W związku z tym przechodzimy do propozycji. Jedna propozycja dotyczy uzupełnienia wykazu gatunków roślin uprawnych, których materiał siewny może znajdować się w obrocie i podlegać kontroli. Jest to załącznik nr 2, a chodzi mi o te cztery załączniki, o których mówię.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czyli jeślibyśmy...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: To jest jedna poprawka.)

Traktujemy to jako jedną poprawkę?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Tak.)

Jeśli chodzi o poprawki zgłaszane przez Biuro Legislacyjne, to rząd jest im przeciwny. Tak?

(Głos z sali: Tak.)

Czy ktoś z państwa senatorów chce przejąć poprawkę zgłoszoną przez Biuro Legislacyjne? Nie.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: To nie była poprawka, Panie Senatorze.)

Pytam, bo jest propozycja poprawki. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie.

Czy są inne poprawki, czy jeszcze ktoś je zgłaszał? Nie.

Mamy tylko jedną poprawkę. Stanowisko rządu jest tu pozytywne.

Poddam to pod głosowanie: kto jest za przyjęciem poprawki pierwszej do załącznika nr 2?

Kto jest za? (9)

Jednogłośnie.

Dziękuję.

W związku z tym, że więcej poprawek nie ma, poddaję pod głosowanie ustawę wraz z poprawką, którą przed chwilą przegłosowaliśmy.

Kto jest za? (9)

Dziękuję, ustawa wraz z poprawką została przyjęta jednogłośnie.

Sprawozdawcą będzie senator Jerzy Chróścikowski.

Dziękuję panu ministrowi, osobom towarzyszącym panu ministrowi oraz pozostałym gościom.

Państwa senatorów proszę o pozostanie do drugiego punktu: sprawy budżetu.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marian Zalewski: Dziękuję bardzo.)

Jeszcze raz dziękuję panu ministrowi i wszystkim zaproszonym gościom.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, żeby nie przedłużać, powiem, że przygotowaliśmy materiały dotyczące budżetu i państwo dostali je z sekretariatu. W związku z tym, że co roku pan marszałek daje nam terminy na wcześniejsze przygotowanie się do pracy nad budżetem, żeby nie debatować w ostatniej chwili, tu jest propozycja rozdzielenia materiału.

Według wykazu, który został zrobiony, za część 32 „Rolnictwo” odpowiada pan senator Lucjan Cichosz – wpisz to sobie, chociaż wszyscy dostaną ten wykaz na pi-

śmie, a ja tylko to sygnalizuję – za „Rozwój wsi” – senator Ireneusz Niewiarowski; za „Rynki rolne” – senator Grzegorz Wojciechowski; za „Rybołówstwo” – senator Jan Olech, bo jest najbliżej morza...

(Wypowiedzi w tle nagrania) (Wesołość na sali)

...za „Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego” – senator Eryk Smulewicz.

Później jest załącznik nr 7 – Plan finansowy Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, za który odpowiada pan senator Kazimierz Jaworski; załącznik nr 14 – Plan finansowy Agencji Rynku Rolnego – senator Henryk Górski; Plan finansowy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – senator Chróścikowski; Plan finansowy Agencji Nieruchomości Rolnych – senator Piotr Głowski; Plan finansowy Centrum Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Brwinowie – senator Małgorzata Adamczak, która już o tym wie, bo jej mówiłem; Plan finansowy Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa – senator Piotr Głowski; Plan finansowy Polskiego Klubu Wyścigów Konnych – senator Jerzy Chróścikowski.

Zgodnie z przedmiotowym zakresem działania komisji: część 83 „Rezerwy celowe” – senator Sławomir Kowalski; część 85, załączniki nr 1 i 2, „Budżety wojewodów ogółem” – senator Grażyna Sztark – myślę, że jako byłej wojewodzinie nie będzie to jej sprawiać trudności – plus senator Ryszard Knosala, załącznik nr 3 – Dochody budżetu ze środków europejskich w 2010 r., załącznik nr 4 – Wydatki budżetu środków europejskich na 2010 r., załącznik nr 6 – Zakłady budżetowe, gospodarstwa pomocnicze w 2010 r., załącznik nr 9 – Zadania z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami, załącznik nr 10 – Wykaz jednostek, dla których zaplanowano dotacje podmiotowe w 2010 r., załącznik nr 12 – Wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych w 2010 r., załącznik nr 13 – Programy wieloletnie w układzie zadaniowym.

Senatorowie Jan Olech i Przemysław Błaszczyk: załącznik nr 15, to jest plan dochodów i wydatków budżetu środków europejskich oraz budżetu państwa w latach 2010–2012, do tego załączniki nr 16, 17, 18 i 19, pochodne tego pierwszego, piętnastki, dotyczące środków europejskich. Załącznik nr 16 był w wykazie limitów wydatków, zobowiązań, w kolejnych latach, załącznik nr 17 miał wykaz programów finansowanych z udziałem środków z budżetu Unii Europejskiej, załącznik nr 18 to środki pochodzące z budżetu Unii Europejskiej, a załącznik nr 19 to prefinansowanie zadań przewidzianych do finansowania ze środków Unii Europejskiej. To są załączniki, w jednym komplecie, którymi podzielią się panowie senatorowie Olech i Błaszczyk.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, od nr 15 do nr 19.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Od załącznika nr 15 począwszy: nr 15, 16, 17, 18 i 19. To wszystko będzie wam przekazane.

Czy są uwagi co do podziału? Gdyby ktoś miał uwagi, to tylko...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, ale senator Cichosz ma weterynarię, a weterynaria jest w rolnictwie, daliśmy mu więc tym razem szansę, żeby mógł przygotować weterynarię.

Zgoda, Panie Senatorze Cichosz?

(Senator Lucjan Cichosz: Dobrze, nieźle.)

No właśnie, postaraliśmy się każdemu coś przydzielić.

Rozumiem, że termin posiedzenia komisji zostanie określony później, ale już możemy pracować i patrzeć, jak wyglądają prace w Sejmie, no i oczywiście rozumiem, że są materiały, zlecona jest ekspertyza, tak? Czy już została zlecona? Nie pamiętam, Pani Sekretarz.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, będzie też, jak w ubiegłych latach, ekspertyza profesora Czyżewskiego, będziemy więc też mieli, jak co roku, materiał porównawczy, ekspercki, bardzo dobrze zrobiony; jesteśmy z tej ekspertyzy zadowoleni. Myślę, że warto skorzystać z pomocy ekspertów.

To tyle. Czy są pytania dotyczące drugiego punktu: omówienie planu pracy nad ustawą budżetową na rok 2010? Jeśli nie ma pytań, to rozumiem, że wyczerpaliśmy porządek obrad.

Zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Dziękuję wszystkim państwu. Do widzenia.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 11)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851